

Były podstawy do żądania nadpłaty

25 lutego 2013 | Ekspert księgowego | Krzysztof Dyba

Przed 22 kwietnia 2010 r. wniesienie aportu do spółki kapitałowej było wyłączone z podatku od czynności cywilnoprawnych w sytuacji, gdy podlegało VAT

W czerwcu 2006 r. nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki podjęło uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego, w drodze ustanowienia nowych udziałów. Nowe udziały objął jeden wspólnik (spółka z o.o.) w zamian za gotówkę oraz za wkład niepieniężny w postaci własności działki i wymagalnej, niespornej wierzytelności.

Od podwyższenia odprowadzono nieco ponad 50 tys. zł podatku od czynności cywilnoprawnych (PCC). Na początku 2010 r. podatniczka złożyła jednak wniosek o stwierdzenie nadpłaty i zażądała zwrotu dużej części zapłaconego PCC.

Fiskus odmówił. Uznał, że w stanie prawnym obowiązującym do 31 grudnia 2006 r. czynność prawna polegająca na zmianie umowy spółki podlegała opodatkowaniu PCC. Nie była to bowiem czynność objęta obowiązkiem podatkowym w VAT. Zwolnienie z VAT obejmowało jedynie wniesienie wkładu niepieniężnego do spółki prawa handlowego.

Spółka zaskarżyła to rozstrzygnięcie do sądu i wygrała. Po szczegółowej analizie orzecznictwa sądowego Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku uwzględnił skargę podatniczki. Sąd zauważył, że nowelizacja z 22 stycznia 2010 r. ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych (DzU nr 44, poz. 251) ustanawia nowość normatywną. Polega ona na nieobjęciu wyłączeniem zmian umowy spółki. Zdaniem WSA, skoro ustawodawca nakazał przyjąć fikcję, że wniesienie aportu do spółki kapitałowej jest jednocześnie zmianą umowy spółki, to od dnia wejścia w życie nowej regulacji, tj. od 22 kwietnia 2010 r., czynność wniesienia aportu nie jest objęta zakresem wyłączenia z PCC.

W związku z tym przed tą datą, a więc także przed 1 stycznia 2007 r., wniesienie aportu do spółki kapitałowej było objęte wyłączeniem z PCC w sytuacji, gdy taka czynność była opodatkowana VAT. Powołując się na stanowisko sądu kasacyjnego WSA, uznał, że dopiero zmiana normatywna wyprowadzona powyższą nowelizacją ukonstytuowała opodatkowanie tego typu czynności PCC. Dlatego żądanie nadpłaty w części, w jakiej podatek został uiszczony w związku z podwyższeniem kapitału zakładowego pokrytego aportem, było zasadne.

Wyrok WSA w Gdańsku z 30 stycznia 2013 r. (I SA/Gd 1317/12).

Komentuje Krzysztof Dyba doradca podatkowy z kancelarii Domański Zakrzewski Palinka

Wniesienie wkładu do spółki kapitałowej do końca 2006 roku nie podlegało opodatkowaniu podatkiem od czynności cywilnoprawnych. Tak wynika z rozstrzygnięcia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 30 stycznia 2013 r. (I SA/Gd 1317/12).

Brak opodatkowania aportów PCC przed 1 stycznia 2007 r. wynikał z obowiązującego

wówczas brzmienia ustawy o PCC oraz zwolnienia takich transakcji z VAT. Ustawa wyłączała opodatkowanie PCC czynności zwolnionych z VAT, w tym również zmian umów spółek. Za taką zmianę uznawała także wniesienie wkładu do spółki, powodujące podwyższenie jej kapitału zakładowego. Zwolnienie aportów z VAT (notabene, niezgodne z prawem wspólnotowym) przekładało się więc na brak opodatkowania takich czynności PCC.

Organy podatkowe próbowały wybrnąć z tej sytuacji, twierdząc, że zmiana umowy spółki, mająca na celu podwyższenie kapitału zakładowego i wniesienie wkładu na pokrycie tego kapitału, to dwie różne czynności. Dlatego rezerwowały sobie prawo do poboru podatku od pierwszej z nich, niezależnie od zasad opodatkowania drugiej. Pierwotnie takie stanowisko bywało akceptowane w orzecznictwie, jednak ostatecznie sądy stanęły po stronie podatników. Linia ta ugruntowała się wraz z podjęciem przez NSA uchwały składu 7 sędziów z 19 listopada 2012 r. (II FPS 1/12), rozstrzygającej rozbieżne stanowiska w tej sprawie.

Wyrok WSA w Gdańsku wpisuje się w tę linię orzeczniczą. Po pierwsze, potwierdza on, że podatek od aportów wnoszonych do spółek do końca 2006 r. był pobierany niezależnie. Po drugie, akcentuje charakter podatku od czynności cywilnoprawnych - w zakresie dotyczącym umów spółek - jako podatku od gromadzenia kapitału.

Nie sposób zauważyć, że wyrok WSA w Gdańsku to także kolejny przykład wieloletniego sporu podatników z administracją podatkową, którego pozytywny finał nastąpił już po wygaśnięciu prawa zdecydowanej większości podatników do wnioskowania o zwrot nadpłaconego podatku. Zobowiązania podatkowe za okresy, w których pobierany był PCC, są już przedawnione, co praktycznie uniemożliwia odzyskanie daniny.